



Zabójstwo szefa wojskowych aspektów programu nuklearnego Iranu

Marcin Andrzej Piotrowski

27 listopada na drodze do Teheranu doszło do ataku, w wyniku którego śmiertelne rany odniósł gen. Mohsen Fakrizadeh-Mahabadi. Jest on identyfikowany przez zachodnie agencje wywiadowcze jako były szef prac nad głowicami nuklearnymi Iranu i postać wciąż zaangażowana w tajne projekty Ministerstwa Obrony i Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Władze Iranu oskarżają o ten atak służby wywiadowcze Izraela (Mosad) i zapowiedziały odwet na tym kraju. Zabójstwo gen. Fakrizadeha utrudni wznowienie negocjacji USA z Iranem na temat przywrócenia ustaleń porozumienia nuklearnego z 2015 r., co mogło być zasadniczym motywem ataku przypisywanego Izraelowi.

W jakich okolicznościach zginął gen. Fakrizadeh?

Udany zamach na ochranianego przez irańskie służby Fakrizadeha świadczy o profesjonalnym przygotowaniu ataku. Niewiarygodne są spekulacje irańskich mediów o samobójczej akcji opozycyjnych Mudżahedinów Ludowych (MEK) lub ataku izraelskich dronów. Samochód generała został prawdopodobnie zatrzymany eksplozją ładunku wybuchowego i ostrzelany z broni ręcznej przez kilku napastników. Atak przypomina poprzednie, upublicznione i udane ataki na osoby związane z badaniami nuklearnymi Iranu (lata 2007–2012), w których zginęło pięciu naukowców. Były one przypisywane Mosadowi, podobnie jak zniszczenie w lipcu br. w Natanzie instalacji do produkcji wirówek wzbogacających uran.

Jaka była rola Fakrizadeha w programie nuklearnym Iranu?

W latach 1998–2003 Fakrizadeh jako fizyk i oficer Strażników Rewolucji kierował najtajniejszym aspektem tego programu, tj. pracami nad konstrukcją głowicy implozyjnej i montażem jej na pocisku Szahab-3. Prace jego zespołu zostały zawieszone w 2003 r., prawdopodobnie ze względu na obawy o interwencję wojskową USA. Od tamtej pory mógł zajmować się innymi tajnymi projektami Ministerstwa Obrony i Strażników Rewolucji, pracami teoretycznymi i kształceniem nowego pokolenia elity irańskich fizyków. Nie pracował już więcej na żadnej z wcześniej zatrudniających go

uczelni wyższych, a władze Iranu uniemożliwiały rozmowy z nim inspektorom Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, próbującej wyjaśnić wszystkie aspekty irańskich badań nuklearnych. Według niepotwierdzonych doniesień miał on być też obecny przy [pierwszym teście termojądrowym KRLD w 2017 r.](#)

Co zabójstwo Fakrizadeha oznacza dla programu nuklearnego?

Śmierć Fakrizadeha – podobnie jak eliminacja gen. Kasema Solejmaniego przez CIA – świadczy o słabej osłonie kontrwywiadowczej kluczowych liderów Strażników Rewolucji i tajnych projektów Iranu. Pomimo efektu psychologicznego i medialnego pozostanie ona bez większego wpływu na jego rozbudowane zaplecze naukowo-przemysłowe, zebrane doświadczenia i posiadany już potencjał nuklearny. Od 2019 r. Iran zwiększył bowiem produkcję i stopień wzbogacania uranu oraz wprowadził bardziej wydajne wirówki, których użycie było wcześniej ograniczone postanowieniami umowy Joint Comprehensive Plan of Action (JCPOA). Czynniki te [istotnie zwiększają wciąż istniejące ryzyko związane z podwójnym przeznaczeniem technologii nuklearnych Iranu.](#)

KOMENTARZ PISM

Jakie mogą być skutki zabójstwa dla napięcia Iran–Izrael?

Irańskie groźby odwetu na Izraelu należy traktować poważnie, pomimo ograniczonych możliwości Iranu. Choć ma on instrumenty i doświadczenie w zakresie asymetrycznej walki z Izraelem, to ewentualne intensywne ataki rakietowe z Syrii i Libanu dawałyby Izraelczykom pretekst do uderzenia na irańskich sojuszników oraz do osłabienia Hezbollahu i władz w Damaszku. Wymknięcie się spod kontroli eskalacji konfliktu z Izraelem mogłoby przekreślić szanse na wznowienie bezpośrednich negocjacji Iranu z USA. Pandemia COVID-19 wyklucza też próby ataków na izraelskich turystów, jak w latach 2011–2012 (odwet za wcześniejszy sabotaż Mosadu), dlatego celami Iranu mogą być raczej placówki dyplomatyczne Izraela lub lokalne ośrodki judaizmu.

Jakie będą skutki zabicia Fakrizadeha dla wznowienia dialogu nuklearnego USA–Iran?

Zabójstwo usztywni stanowisko Iranu w kwestii negocjacji nad powrotem USA do JCPOA, zapowiadany przez

prezydenta elekta Joe Bidena. Jest to zamierzony efekt i wpisuje się w podejście obecnego rządu Izraela do ewentualnych kompromisów USA z Iranem. Jednak i bez tego incydentu przywrócenie stosowania zapisów tej umowy mogłoby być przesunięte o co najmniej o 3–6 miesięcy od jego zaprzysiężenia. Ze strony USA problemami będą bowiem konieczność przeglądu i odwołania wzmocnionych ostatnio sankcji Donalda Trumpa na Iran, pomysły wynegocjowania załączników do tej umowy (m.in. limitów [na program rakietowy Iranu](#)) i niechęć do JCPOA w [kontrolowanym przez Republikanów Kongresie](#). Ze strony Iranu negocjacje będą utrudnione przez wybory prezydenckie w czerwcu 2021 r. i spodziewane w ich wyniku dalsze [wzmocnienie konserwatystów i Strażników Rewolucji](#), a także [trudną sytuację społeczno-ekonomiczną po pandemii COVID-19](#). Kwestie te mogą przynieść dodatkowe oczekiwania Iranu względem USA i UE w sferze ekonomicznej.